

**Sygn. akt II Ca 1369/13**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SSO Karina Marczak SSO Sławomir Krajewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 września 2014 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa S. S. (1)

przeciwko B. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 1 lipca 2013 r., sygn. akt I C 1615/12

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od pozwanej B. B. (1) na rzecz powoda S. S. (1)**

**kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania**

**apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powód S. S. (1) wystąpił przeciwko B. S. (1) z żądaniem zasądzenia kwoty 57.052,87 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 4 września 2010 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 514/10, Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim oddalił powództwo.

Wyrokiem z dnia 6 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił w całości wyrok Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 28 grudnia 2011 roku i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Stargardzie Szczecińskim do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

W dniu 1 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim wydał wyrok, w którym zasądził od pozwanej B. B. (1) na rzecz powoda S. S. (1) kwotę 48.565,30 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej: od kwoty 46.418,22 zł od dnia 21 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty, od kwoty 2417,08 zł od dnia 7 czerwca 2011 roku od dnia zapłaty i w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Sąd zasądził od pozwanej B. B. (1) na rzecz powoda S. S. (1) kwotę 4957 złotych zł tytułem zwrotu kosztów procesu i wreszcie nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim od powoda S. S. (1) kwotę 18 zł, a od pozwanej B. B. (1) kwotę 103 zł tytułem zwrotu części nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł ww. rozstrzygnięcia na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym:

Pozwana B. B. (1) (poprzednie nazwisko S.) i powód S. S. (1) byli małżeństwem, z którego pochodzi czworo pełnoletnich już dzieci: O. obecnie S., A. S. (1), B. S. (2) i K. S..

Rodzina stron mieszkała w S. w wolnostojącym domu położonym przy ulicy (...).

W 1996 roku pozwana opuściła męża i dom rodzinny i zamieszkała z nieformalnym partnerem Z. G. pozostawiając dzieci pod faktyczną opieką powoda.

W późniejszym czasie w stosunku do pozwanej wydany został tytuł wykonawczy, na podstawie którego została zobowiązana do uiszczania na rzecz dzieci alimentów z tym, że obowiązku tego nie realizowała, w związku z czym Prokuratura Rejonowa S.- P. w S. wszczęła wobec niej postępowanie karne zarejestrowane pod sygn. akt 1 Ds. 1451/01, które zakończyło się wydaniem postanowienia z dnia 1 lutego 2001 roku o umorzeniu postępowania.

Pismem z dnia 15 kwietnia 2003 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych w S. Wydział Alimentów wezwał pozwaną do uiszczenia kwoty 2417,08 zł tytułem spłaty zadłużenia wynikającego z wypłaconych ze środków Funduszu Alimentacyjnego w zastępstwie pozwanej świadczeń alimentacyjnych na rzecz dzieci stron.

W 2004 roku małżeństwo stron zostało rozwiązane poprzez rozwód, a wykonywanie władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi wówczas dziećmi stron powierzono ojcu S. S. (1).

W czasie trwania małżeństwa stron i po jego rozwiązaniu powód pracował na stanowisku starszego mechanika na statku, co wiązało się z wypływaniem w rejsy.

Po rozpadzie związku małżeńskiego stron B. B. (1) (poprzednio S.) nie wykonywała stałej pracy zarobkowej i nie miała stałego źródła dochodu pozostając na utrzymaniu Z. G., z którym mieszkała w miejscowości B. w nieruchomości stanowiącej własność jej partnera życiowego.

O udzielenie pożyczki na spłatę zadłużenia wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pozwana zwróciła się do byłego męża, który na tę prośbę przystał i w dniu 15 lutego 2006 roku wspólnie z pozwaną złożył wizytę w Oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w S. i z własnych środków pieniężnych dokonał na poczet zadłużenia pozwanej wpłaty gotówkowej w wysokości 2417,08 zł. Byli małżonkowie nie sprecyzowali terminu zwrotu pożyczki, zaś sama pozwana deklarowała jej zwrot po uzyskaniu dochodów z działalności salonu masażu tybetańskiego, którą, jak zapewniała powoda, zamierzała uruchomić.

Powód bezskutecznie wzywał pozwaną do zwrotu pożyczonej kwoty.

Z. G. zmarł w dniu 20 września 2007 roku, pozostawiając po sobie testament notarialny, w którym swoim jedynym spadkobiercą uczynił pozwaną. W skład spadku po Z. G. wchodziło gospodarstwo rolne składające się z nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych, ruchomości, w tym maszyn rolniczych i samochodów osobowych m.in. marki B. i M.. Poza tym spadek po Z. G. obejmował zadłużenie w P. – (...) Banku Spółdzielczym z Oddziałem w B. w łącznej kwocie 78.536 zł, na którą składały się: kredyt obrotowy na zakup środków do produkcji rolnej w wysokości 17.900 zł, kredyt kłękowy w wysokości 16.800 zł i dwa kredyty inwestycyjne z linii KZ w kwocie odpowiednio: 3900 zł i 39.936 zł.

Przynajmniej część kredytów zaciągniętych przez Z. G. w P. – (...) Banku Spółdzielczym z Oddziałem w B., niespłaconych do momentu jego śmierci zabezpieczona była w formie poręczenia udzielonego przez kolegę Z. G., który u siebie na podwórzu przechowywał maszyny rolnicze należące do Z. G. i ich wydanie pozwanej po śmierci Z. G. uzależnił od spłaty przez pozwaną poręczonych przez niego kredytów zaciągniętych przez Z. G.. Stanowiska w tym względzie nie zmienił nawet po wizycie, jaką w miejscu jego zamieszkania złożyła mu pozwana wspólnie z powodem i synami B. i A. w celu odebrania maszyn rolniczych stanowiących własność Z. G..

W dniu 24 września 2007 roku na rachunek bankowy nr (...) prowadzony w (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej w S. na nazwisko O. S. (córki stron) i B. S. (1) (obecnie B.) dokonano wpłaty gotówkowej w wysokości 25.497,58 zł i tak przedstawiało się saldo środków na ww. rachunku na dzień 24 września 2007 roku. Taki stan rzeczy utrzymał się do 6 marca 2008 roku, kiedy z rachunku dokonano wypłaty kartą w wysokości 200 zł.

O fakcie śmierci Z. G. pozwana poinformowała powoda podczas zainicjowanego przez nią spotkania z byłym mężem, przy okazji którego okazała mu testament, w którym Z. G. powołał ją do całości spadku. Pozwana poinformowała również powoda o składnikach majątku spadkowego i o zamiarze ich sprzedaży.

Po śmierci Z. G. pozwana obawiała się samotnego mieszkania w położonym w B. domu zmarłego i dlatego, na swoją prośbę i za zgodą powoda wyrażoną po konsultacji z synami stron, zamieszkała w domu przy ulicy (...) w S. przywożąc ze sobą, poza przedmiotami osobistymi, część wyposażenia mieszkania. W tym czasie, jeszcze przed wydaniem postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po Z. G., B. B. (1) (poprzednio S.) przeniósł na syna A. i na powoda udział w wysokości po 1/3 w prawie własności należącego wcześniej do Z. G. samochodu marki B., zaś na syna B. i powoda udział w wysokości po 1/3 w prawie własności należącego wcześniej do Z. G. samochodu marki M., uzyskując w ten sposób wypracowaną przez powoda zniżkę składki obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ich ruchem. Z samochodu marki M. w większości korzystała pozwana.

Do momentu uzyskania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po Z. G. pozwana rozporządziła również innymi bliżej nieokreślonymi przedmiotami mienia ruchomego należącego do Z. G..

Celem odzyskania ruchomości należących do Z. G., a zatrzymanych przez poręczyciela kredytów zaciągniętych przez tego ostatniego, pozwana zwróciła się do powoda o udzielenie jej pożyczki z przeznaczeniem na spłatę poręczonych kredytów. S. S. (1) nie dysponował wolną kwotą gotówki, ale zdecydował się udzielić pozwanej pożyczki ze środków pochodzących z pożyczki bankowej i w tym celu w dniu 17 października 2007 roku zawarł z Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. umowę pożyczki nr (...) na kwotę 40.000 zł, na okres od dnia 17 października 2007 roku do 29 października 2010 roku, przy oprocentowaniu według stałej stopy procentowej w wysokości 16,50 % - na okres od 17 października 2007 roku do 16 października 2008 roku i według zmiennej stopy procentowej na okres od 17 października 2008 roku do końca spłaty pożyczki.

Strony postępowania nie uzgodniły konkretnego terminu zwrotu pożyczki przewidując wstępnie, że nastąpi to w 2009 roku po sprzedaży przez pozwaną nieruchomości spadkowych.

Jak dotychczas raty pożyczki bankowej z dnia 17 października 2007 roku spłacane były wyłącznie przez powoda.

W dniu 17 października 2007 roku w towarzystwie powoda i syna A. S. (1) pozwana pojechała do B. Oddziału (...) Banku Spółdzielczego, gdzie w kasie dokonała częściowej spłaty kredytów zaciągniętych przez Z. G., wpłacając w gotówce kwotę 34.700 zł, tytułem spłaty kapitału dwóch kredytów na zakup środków produkcji rolnej i kwoty 87,22 zł, tytułem spłaty odsetek od nich.

W dniu 12 grudnia 2007 roku pozwana dokonała bezgotówkowo wpłaty kwoty 6656 zł na poczet spłaty raty kredytu inwestycyjnego w linii KZ po zmarłym Z. G..

B. B. (1) (poprzednio S.) kilkakrotnie w towarzystwie powoda wizytowała nieruchomości odziedziczone po Z. G., w tym dom w B. i w M.. Na prośbę pozwanej powód wykonywał na jej rzecz usługi transportowe, a nadto pomagał jej m.in. przy pielęgnacji pszczół i uli.

Pozwana zleciła sporządzenie wyceny nieruchomości wchodzących w skład spadku po Z. G., o czym powód został poinformowany.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2007 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt INs 1185/07, prawomocnym w dniu 3 stycznia 2008 roku, Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim stwierdził, że spadek po Z. G. zmarłym w dniu 20 września 2007 roku na podstawie testamentu notarialnego z dnia 4 lipca 2003 roku nabyła w całości B. S. (1) (obecnie B.).

W czasie zamieszkiwania w domu przy ulicy (...) w S. pozwana prowadziła odrębne od powoda gospodarstwo domowe. W tym okresie na początku 2008 roku w domu został przeprowadzony remont obejmujący pomieszczenie gospodarcze i łazienkę usytuowane na dole domu oraz wymianę dziewięciorga drzwi w domu, przy czym pozwana sfinansowała zakup materiałów do remontu i koszty robocizny z wyłączeniem kosztów robocizny związanej z remontem łazienki, zaś powód zakupił dwoje drzwi.

W związku z nabyciem spadku po Z. G. pozwanej wymierzono podatek od spadków i darowizn w wysokości 11.361 zł i w celu uzyskania środków na jego opłacenie oraz na uzgodnienie stanu prawnego ksiąg wieczystych urządzonych dla nieruchomości spadkowych pozwana zwróciła się do powoda o udzielenie jej pożyczki gotówkowej, na co powód wyraził zgodę, w związku z czym w dniu 7 października 2008 roku zawarł z Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. umowę pożyczki nr (...) na kwotę 17.000 zł na okres do dnia 28 października 2013 roku, wedle stałej stopy procentowej w wysokości 16,50 % do dnia 6 października 2009 roku i wedle zmiennej stopy procentowej w okresie od 7 października 2009 roku do końca spłaty kredytu.

Strony postępowania nie uzgodniły konkretnego terminu zwrotu pożyczki przewidując wstępnie, że nastąpi to w 2009 roku, po sprzedaży przez pozwaną nieruchomości spadkowych.

Jak dotychczas raty pożyczki z dnia 7 października 2008 roku spłacane były wyłącznie przez powoda.

W dniu 8 października 2008 r. pozwana wspólnie z powodem, pełniącym rolę kierowcy, pojechała samochodem do Urzędu Skarbowego w P., gdzie w kasie urzędu na poczet podatku od spadków i darowizn dokonała gotówkowej wpłaty w wysokości 11.361 zł.

W listopadzie 2008 roku powód nabył uprawnienie do świadczenia emerytalnego, które pobiera w wysokości około 2100 zł miesięcznie.

W czasie wspólnego zamieszkiwania stron w domu przy ulicy (...) w S. powód z własnej inicjatywy lub na wniosek pozwanej zlecał wykonanie napraw pojazdu marki M. wchodzącego w skład spadku po Z. G., które przynajmniej częściowo finansował.

Przez okres wspólnego zamieszkiwania stron w domu przy ulicy (...) w S. powód odbył około półtora rejsu zarabiając w jego trakcie 7000 dolarów miesięcznie.

Przez okres wspólnego zamieszkiwania stron w domu przy ulicy (...) w S. pozwana nie pracowała zarobkowo i nie posiadała stałego źródła dochodu, utrzymując się ze środków pieniężnych pochodzących ze sprzedaży przedmiotów spadkowych po Z. G.. W tym okresie pozwana podróżowała po Polsce, a nadto odbyła podróże zagraniczne m.in. do D. w Stanach Zjednoczonych, do L. i do Danii. Wszystkie podróże pozwana sfinansowała we własnym zakresie.

W dniu 1 września 2009 roku powód zawarł z Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. umowę pożyczki nr (...), na podstawie której bank udzielił mu pożyczki gotówkowej na cele konsumpcyjne w wysokości 25.000 zł do dnia 29 września 2014 roku wedle zmiennej stopy oprocentowania, która na dzień zawierania umowy wynosiła 19,99 %. W ten sposób powód

dokonał konsolidacji pożyczki zaciągniętej w dniu 17 października 2007 roku i 7 października 2008 roku, uzyskując obniżenie kosztów obsługi pożyczek. Dotychczas wyłącznie powód dokonywał spłaty zadłużenia wynikającego z tej pożyczki.

Pod koniec 2009 roku S. S. (1) zaczął upominać się u pozwanej o zwrot pożyczonych jej przez niego kwot pieniężnych. Początkowo pozwana tłumaczyła, że nie może zadośćuczynić jego żądaniom, ponieważ nie sprzedała jeszcze żadnej ze spadkowych nieruchomości. W późniejszym czasie pozwana odmawiała powodowi spełnienia jego żądania negując w ogóle fakt zaciągnięcia u niego jakiegokolwiek pożyczki.

W maju 2010 roku pozwana wyprowadziła się z domu przy ulicy (...) w S. i po tym czasie ponownie wyszła za mąż przybierając nazwisko męża B..

W dniu 25 sierpnia 2010 roku powód sporządził pismo, w którym wezwał pozwaną do zwrotu na jego rzecz kwoty 57.052,87 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Wskazał, że ustaleń faktycznych dokonano na podstawie częściowych zeznań stron oraz świadka A. S. (1). Nadto Sąd wykorzystał materiał dokumentarny w postaci informacji udzielonych przez P. - (...) Bank Spółdzielczy, informacji z Urzędu Skarbowego w P., historii rachunku bankowego prowadzonego w (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej w W. na nazwisko O. S. i B. B. (1), umów pożyczek gotówkowych udzielonych powodowi przez Bank (...) Spółkę Akcyjną w W. w dniu 17 października 2007 roku, 7 października 2008 roku i 1 września 2009 roku, historii rachunku bankowego prowadzonego na nazwisko powoda w Banku (...) Spółce Akcyjnej w W. i postanowienia Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 12 grudnia 2007 roku.

Zeznaniom powoda i świadka A. S. (1) Sąd I instancji, co do zasady przyznał wiarę z tym jednak zastrzeżeniem, że za nieudowodnione Sąd uznał twierdzenia powoda w zakresie poniesionych przez niego, a pokrytych z zaciągniętych przez niego pożyczek gotówkowych wydatków na: uregulowanie po śmierci Z. G. stanu prawnego ksiąg wieczystych urządzonych dla nieruchomości wchodzących w skład spadku po nim i naprawy pojazdu marki M. również wchodzącego w skład spadku po Z. G.. O ile bowiem pozostałe tezy powoda znajdują bezpośrednie potwierdzenie w zeznaniach świadka A. S. (1) i pośrednio w materiale dokumentarnym, o tyle już na te ostatnio wymienione okoliczności zdaniem Sądu Rejonowego powód nie naprowadził żadnych innych dowodów. Na okoliczność wydatków poniesionych na naprawę pojazdu marki M. powód przedstawił Sądowi I instancji tylko swoje zeznania oraz odrębnie sporządzone zestawienie napraw i związanych z nimi wydatków, który to dokument nie ma nawet waloru dokumentu prywatnego, ponieważ nie został podpisany przez osobę go sporządzającą. Z kolei na okoliczność wydatków poniesionych przez powoda na opłacenie zmian wpisów w księgach wieczystych urządzonych dla nieruchomości nabytych przez pozwaną w wyniku spadkobrania po Z. G. S. S. (1) przedstawił jedynie swoje zeznania. Wartość dowodową zeznań powoda w tym zakresie obniżał dodatkowo fakt, że zostały one w całości zanegowane przez pozwaną, co spowodowało ponowne przerzucenie na powoda ciężaru ich dowodzenia, czemu powód jednak nie sprostał, w związku z czym w tym zakresie jego twierdzenia Sąd Rejonowy uznał za nieudowodnione.

Za wiarygodne Sąd I instancji uznał natomiast twierdzenia powoda co do faktu udzielenia pozwanej pożyczki gotówkowej na uregulowanie zaległości wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, następcy prawnego Funduszu Alimentacyjnego w wysokości 2417,08 zł, a także na spłatę części zobowiązań kredytowych wchodzących w skład spadku po Z. G. w łącznej wysokości 34.787,22 zł i opłacenie podatku od spadków i darowizn w wysokości 11.361 zł.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przyjął przepis art. 720 § 1 kc, biorąc jednakże pod uwagę art. 720 § 2 kc, co z punktu widzenia przepisu art. 74 kc, oznacza wprowadzenie obowiązku zachowania dla umowy pożyczki przenoszącej wartość 500 zł formy pisemnej dla celów dowodowych.

Sąd Rejonowy zwrócił jednak uwagę na występującą w polskim orzecznictwie tendencję dopuszczającą odstępstwo od tej zasady zachowania formy pisemnej dla celów dowodowych.

Według Sądu I instancji kwestią w niniejszej sprawie było, czy w dniu 17 października 2007 roku i w dniu 8 października 2008 roku pozwana dysponowała odpowiednio kwotą 34.787,22 zł na spłatę części kredytów z linii KZ zaciągniętych przez Z. G. w P. - (...) Banku Spółdzielczym z Oddziałem w B. i kwotą 11.361 zł na opłacenie podatku od spadków i darowizn z tytułu nabycia spadku po Z. G. i spór ten Sąd I instancji rozstrzygnął na korzyść powoda. Sąd Rejonowy zważył, że na okoliczność posiadania w tej dacie środków pieniężnych przynajmniej w takiej wysokości pozwana, poza swoimi zeznaniami, nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów. Tym samym pozwana nie wykazała, jakoby w dniu 20 września 2007 roku posiadała gotówkę w wysokości około 20.000 złotych, którą, zgodnie ze swoimi twierdzeniami, mogła i przeznaczyła na spłatę zobowiązań spadkowych. Nie przekonały również Sądu twierdzenia pozwanej, jakoby środki na uregulowanie zobowiązań spadkowych wypłacone zostały z rachunku bankowego Z. G., którego współposiadaczem miała być pozwana i na który miała wpłacić gotówkę pozostawioną przez Z. G.. Za istotny fakt Sąd Rejonowy uznał, że po śmierci Z. G. środki z tego rachunku miały zostać przeniesione na rachunek bankowy, którego posiadaczem jest obecnie pozwana oraz córka stron O. S.. Dla oceny wiarygodności zeznań pozwanej w tym względzie znaczące było zdaniem Sądu I instancji, że o ile w dniu 24 września 2007 roku saldo na tym rachunku wynosiło 25.497,58 złotych, o tyle już ten stan środków utrzymał się do dnia 6 marca 2008 roku. Tymczasem spłata części zobowiązań Z. G. wobec P.- (...) Banku Spółdzielczego z Oddziałem w B. nastąpiła w dniu 17 października 2007 roku i, jak była o tym mowa wyżej, opiewała na łączną kwotę 34.787,22 zł. Sąd zauważył, że środki zgromadzone na tym rachunku nie mogły posłużyć też na spłatę obciążających pozwaną należności z tytułu podatku od spadków i darowizn, ponieważ do dnia 8 października 2008 roku nie odnotowano na nim wypłaty w wysokości 11.361 zł, a jedynie drobne wypłaty dokonane przy użyciu karty bankomatowej.

Jako gołosłowne Sąd Rejonowy ocenił twierdzenia pozwanej, jakoby środki pieniężne na uregulowanie zobowiązań spadkowych oraz należności publicznoprawnych pochodziły ze sprzedaży przedmiotów spadkowych. Sąd Rejonowy zauważył, że do momentu uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku pozwana nie była legitymowana do rozporządzania przedmiotami spadkowymi. Wskazał również, że na te okoliczności pozwana nie naprowadziła żadnych dodatkowych dowodów, zaś zeznania zawnioskowanego przez nią świadka L. K. i zeznania jej samej co do sprzedaży temu pierwszemu nieruchomości wchodzącej w skład spadku po Z. G. Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne, ponieważ były niekonsekwentne, wzajemnie niespójne i nie poddają się pozytywnej weryfikacji z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego i racjonalnego postępowania. Za takie Sąd I instancji uznał twierdzenia pozwanej i świadka, jakoby całość ceny za zakup nieruchomości spadkowej została uiszczona przez świadka na około rok przed formalnym przeniesieniem własności i to w sytuacji, gdy zarówno Z. G., jak i pozwana byli dla świadka osobami obcymi i nieznanymi, zaś samą ofertę sprzedaży znalazł on w lokalnej prasie. Poza tym pozwana nie przedłożyła aktu notarialnego, mocą którego miało nastąpić przeniesienie na L. K. własności nieruchomości odziedziczonej przez pozwaną i to pomimo tego, że do przedłożenia takiego dokumentu pozwana została zobowiązana przez Sąd pod rygorem przyjęcia, że odmawia okazania takiego dokumentu ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z takiej odmowy.

Na tej podstawie Sąd Rejonowy przyjął, że pozwana nie wykazała posiadania środków pieniężnych pochodzących z takiej ewentualnej sprzedaży, które mogłyby następnie przeznaczyć na pokrycie długów spadkowych.

W rezultacie Sąd I instancji przyjął, że pozwana nie naprowadziła jakichkolwiek wiarygodnych i przekonujących dowodów pozwalających na obalenie twierdzeń powoda o pożyczkach, jakich udzielił on pozwanej na spłatę części długów wchodzących w skład masy spadkowej po Z. G. i na uregulowanie zobowiązania pozwanej z tytułu podatku od spadku nabytego po tym ostatnim.

Sąd I instancji biorąc pod uwagę kontekst sytuacyjny, pomimo braku dowodu zawarcia umów pożyczek w formie pisemnej, przyznał wiarę S. S. (1) co do tego, że w dniu 17 października 2007 roku udzielił pozwanej pożyczki na spłatę zobowiązań kredytowych Z. G. wobec P. - (...) Banku Spółdzielczego z Oddziałem w B. na łączną kwotę 34.787,22 zł, zaś w dniu 8 października 2008 roku udzielił jej pożyczki na uiszczenie należności publicznoprawnych, które ciążyły na niej w wysokości 11.361 zł, z tytułu podatku od spadku nabytego po Z. G. przy uwzględnieniu, że środki

przekazane pozwanej powód uzyskał z pożyczki bankowej udzielonej mu odpowiednio w kwocie 40.000 złotych w dniu 17 października 2007 roku i w kwocie 17.000 zł w dniu 8 października 2008 roku.

Sąd Rejonowy zwrócił przy tym uwagę, że twierdzenia powoda znajdują odzwierciedlenie w lekceważonej przez pozwaną zbieżności czasowej pomiędzy zaciągnięciem przez powoda pożyczek bankowych a spłatą przez pozwaną długów spadkowych i należności podatkowych. Dla przypomnienia Sąd wskazuje więc tylko, że pożyczkę w wysokości 40.000 zł powód zaciągnął w dniu 17 października 2007 roku i tego samego dnia pozwana wpłaciła w P. - (...) Banku Spółdzielczym z Oddziałem w B. kwotę 34.787,22 zł tytułem spłaty kapitału i odsetek na poczet kredytów z linii KZ zaciągniętych przez Z. G.. Natomiast podatek od spadków i darowizn w kwocie 11.361 zł pozwana uregulowała w dniu 8 października 2008 roku, podczas gdy pożyczkę bankową w wysokości 17.000 zł powód uzyskał w dniu 7 października 2008 roku.

Za niemające oparcia w rzeczywistości Sąd I instancji uznał także twierdzenia pozwanej, jakoby pożyczki z dnia 17 października 2007 roku i z dnia 8 października 2008 roku powód zaciągnął wyłącznie na zaspokojenie własnych potrzeb, co miałyby wynikać z faktu niedysponowania przez niego środkami pozwalającymi na pokrycie jego bieżących potrzeb. Twierdzeniom tym przeczyły zeznania powoda i sam fakt udzielenia mu przedmiotowych pożyczek. Gdyby powód nie posiadał wystarczającego dochodu, nie miałby zdolności kredytowej, w konsekwencji czego spotkałby się z odmową udzielenia mu pożyczki bankowej. Jeżeli jednak pożyczki te zostały mu udzielone, jednoznaczny jest, że powód zdolność kredytową posiadał, a więc i posiadał środki na pokrycie swoich bieżących potrzeb.

Potwierdzeniem zeznań powoda co do faktu udzielenia pozwanej pożyczek na spłatę zobowiązań kredytowych Z. G. i uiszczenie należności podatkowych B. B. (1) w ocenie Sądu są zeznania syna stron A. S. (2), który wiedzę w tym zakresie czerpał bezpośrednio z faktu towarzyszenia pozwanej i powodowi w podróży do banku w dniu 17 października 2007 roku, celem spłacenia części zobowiązań Z. G. i z rozmów, jakie toczyły się między stronami podczas zamieszkiwania pozwanej w domu przy ulicy (...) w S., gdzie przez ten czas mieszkał również świadek.

Uwzględniając powyższe Sąd ustalił, że kwota 34.787,22 zł wpłacona przez pozwaną w dniu 17 października 2007 roku w kasie P. - (...) Banku Spółdzielczego z Oddziałem w B. tytułem spłaty kredytów z linii KZ wchodzących w skład spadku po Z. G. oraz kwota 11.361 zł, wpłacona w kasie Urzędu Skarbowego w P. w dniu 8 października 2008 roku, tytułem ciążącego na pozwanej podatku od spadków i darowizn, pochodziły z pożyczki gotówkowej, jakiej powód udzielił pozwanej odpowiednio w dniu 17 października 2007 roku i 8 października 2008 roku.

W kwestii wysokości udzielonych pożyczek jako jedyny pewny i niekwestionowany element Sąd potraktował wartość faktycznie dokonanych przez pozwaną wpłat na poczet spłaty kredytów Z. G. i na poczet obciążającego pozwaną podatku od spadku po wyżej wymienionym, w efekcie czego przyjął, że S. S. (1) udzielił pozwanej pożyczki w wysokości odpowiednio 34.787,22 zł i 11.361 zł.

W odniesieniu do objętej żądaniem pozwu kwoty 2417,08 zł Sąd Rejonowy zauważył, że pozwana potwierdziła fakt dokonania przez powoda wpłaty takiej kwoty w dniu 15 lutego 2006 roku na poczet zobowiązania wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu wypłaconych w jej zastępstwie świadczeń alimentacyjnych zasądzonych na rzecz dzieci stron i płatnych do rąk ich ojca, czyli powoda. Skoro więc okoliczność ta została przyznana przez pozwaną nie zachodziły ograniczenia w zakresie doboru dopuszczalnych środków dowodzenia. Sądu Rejonowy uznał za niewiarygodne twierdzenia pozwanej, że wpłacając tę kwotę powód spłacił de facto własne zobowiązanie, ponieważ pobrane przez niego świadczenia alimentacyjne na rzecz dzieci były nienależne. Sąd I instancji ocenił, że świadczenia były należne dzieciom stron, a powód był wyłącznie osobą, do której rąk świadczenie miało być spełniane. W rezultacie uznał, że poprzez dokonaną w dniu 15 lutego 2006 roku, na wyraźną prośbę pozwanej, wpłatę kwoty 2417,08 zł na poczet zadłużenia pozwanej wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy równoczesnym zobowiązaniu pozwanej do zwrotu tej kwoty z dochodów, jakie zamierzała osiągnąć z tytułu pracy w salonie masażu tybetańskiego, S. S. (1) i B. S. (1) zawarli per facta concudentia umowę pożyczki na taką właśnie kwotę. Sąd podkreślił, że w lutym 2006 roku pozwana nadal żyła w nieformalnym związku ze Z. G., nie utrzymywała regularnego kontaktu z rodziną i nie

uczestniczyła w jej utrzymaniu, wobec czego brak było racjonalnych przesłanek do przyjęcia, że dokonując wpłaty na poczet spłaty zadłużenia pozwanej, powód udzielił jej bezzwrotnej pomocy finansowej.

Sąd nie znalazł natomiast przesłanek do uwzględnienia żądania powoda co do zasądzenia na jego rzecz całej kwoty dochodzonej w pozwie, albowiem po pierwsze, powód poza samym twierdzeniem, nie wykazał, jakoby pozwana zobowiązała się wobec niego do spłaty nominalnej kwoty zaciągniętych przez powoda pożyczek bankowych wraz z kosztami ich uzyskania i obsługi. Po drugie, powód nie wykazał również, aby całość kwoty pochodzącej z każdej z pożyczek przekazał pozwanej. Sąd Rejonowy zauważył, że pierwszą pożyczkę powód zaciągnął w kwocie 40.000 zł, a drugą w wysokości 17.000 zł, gdy tymczasem bezspornym jest, że jedynie kwota 34.787,22 zł z pierwszej pożyczki i kwota 11,361 zł z drugiej pożyczki zostały przeznaczone dla pozwanej.

W ocenie Sądu Rejonowego powód nie wykazał ani faktu, ani wysokości ewentualnych wydatków poniesionych na naprawę wchodzącego w skład spadku po Z. G. pojazdu marki M., na które, zgodnie z jego zeznaniami, miały zostać przeznaczone pieniądze pochodzące z pożyczki uzyskanej w dniu 17 października 2007 roku. Na potwierdzenie tych wydatków powód przedstawił jedynie swoje zeznania oraz odręcznie sporządzony wykaz napraw, co w sytuacji zanegowania tych okoliczności przez pozwaną, okazało się niewystarczające. Poza tym, nawet przy założeniu, że do takich napraw doszło i wygenerowały one takie koszty, o jakich mówi powód, nie można tracić z pola widzenia faktu, że w tamtym okresie powód był już współwłaścicielem tego pojazdu w udziale 1/3, co oznacza, że stosownie do wielkości jego udziału, także i jego obciążały wydatki związane z utrzymaniem rzeczy wspólnej. Niemniej istotne jest również niewykazanie przez powoda, że wspomniane przez niego naprawy odbywały się na żądanie lub choćby za wiedzą i zgodą pozwanej. W rezultacie Sąd stwierdził, iż fakt dokonania ewentualnych napraw, wysokość związanych z tym kosztów oraz udzielenia pozwanej pożyczki na ten cel nie zostały przez powoda wykazane. Nie wykluczając bowiem definitywnie, że jakieś naprawy mogły zostać dokonane i opłacone przez powoda nie można przyjąć, że stanowiły one pożyczkę udzieloną przez powoda pozwanej. Umowa pożyczka jest przecież dwustronną czynnością prawną, do której zawarcia potrzebna jest zgodna wola obu stron, a powód nie wykazał, żeby pozwanej towarzyszył zamiar zaciągnięcia u niego pożyczki na naprawę wspólnego samochodu.

Sąd pierwszej instancji stwierdził również, że powód nie wykazał, że pożyczki bankowej udzielonej mu w dniu 7 października 2008 roku pożyczył pozwanej kwotę 1800 zł na uregulowanie stanu prawnego ksiąg wieczystych urządzonych dla nieruchomości wchodzących w skład spadku po Z. G.. Zdaniem Sądu istotne było, że nawet sam powód nie potrafił wskazać jaką dokładnie kwotę przekazał na ten cel pozwanej ani nawet liczby ksiąg wieczystych, których dotyczyła potrzeba uaktualnienia wpisów.

Jako dodatkowy argument przemawiający za oddaleniem powództwa ponad kwotę 48.565,30 zł stanowiącą sumę nominalnych kwot pożyczek udzielonych pozwanej przez powoda, Sąd I instancji przyjął, że pozwana nie miała wpływu na fakt konsolidacji pożyczek dokonanej przez powoda w dniu 1 września 2009 roku, a na dzień wniesienia pozwu wymieniona przez pozwanego kwota 22.978,51 zł jako pozostały do spłaty kapitał pożyczki z dnia 1 września 2009 roku, nie została jeszcze uiszczona. Sąd Rejonowy nie miał wiarygodnej informacji, jaka część tej kwoty została wpłacona do dnia zamknięcia rozprawy i jaką faktycznie powód spłaci na poczet zadłużenia wynikającego z pożyczki z dnia 1 września 2009 roku. Tym samym nie sposób było przyjąć, że kwota 22.978,51 zł powinna stać się częścią składową sumy należnej powodowi od pozwanej tytułem spłaty udzielonych jej pożyczek.

Sąd I instancji wskazał również, że powództwo okazałoby się uzasadnione do kwoty 48.565,30 złotych nawet przy założeniu, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki z uwagi na treść art. 405 kc. Według Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie doszło do przesunięcia majątkowego pomiędzy majątkiem powoda i pozwanej, co przybrało postać korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną bez podstawy prawnej kosztem majątku powoda na łączną kwotę 48.565,30 zł, która to kwota nie wyszła z majątku pozwanej, a jednak została przeznaczona na zaspokojenie ciężących na niej zobowiązań wobec osób trzecich powodując równolegle zubożenie powoda o co najmniej taką kwotę.



O odsetkach od należności głównej orzeczono na podstawie art. 481 § 1 kc. Sąd w uzasadnieniu wyroku zastrzegł jednak, że S. S. (1) nie wypowiedział pozwanej umowy pożyczki, a co za tym idzie, sześciotygodniowy termin, o którym w nim mowa nie rozpoczął biegu. W tym stanie rzeczy termin początkowy naliczania odsetek oznaczono zgodnie z przepisem art. 455 kc, określając pierwszy pewny termin, w którym pozwana została skutecznie wezwana do zwrotu pożyczki, jako dzień, w którym otrzymała ona odpis pozwu, co w odniesieniu do kwoty 2417,08 złotych nastąpiło w dniu 6 czerwca 2011 roku, zaś w odniesieniu do pozostałej kwoty w dniu 20 kwietnia 2010 roku.

Koszty procesu zasądzono zgodnie z wyrażonymi w przepisie art. 98 § 1-3 kpc i art. 100 kpc zasadami odpowiedzialności za wynik procesu i stosunkowego rozdzielenia kosztów, przyjmując, że powód wygrał proces w 85 %, wobec czego w takiej proporcji należy mu się od pozwanej zwrot kosztów procesu, ale jednocześnie w 15% obowiązany jest zwrócić pozwanej koszty procesu poniesione przez tę ostatnią. Do kosztów procesu zaliczono także koszty sądowe w wysokości 121 złotych tytułem nieuiszczonej przez powoda opłaty od powództwa rozszerzonego o kwotę 2417,08 złotych, którą rozdzielono między stronomi stosownie do wyniku sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana i zaskarżając wyrok w całości, wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej wszelkich kosztów procesowych za obie instancje z tym że za I instancję- zgodnie ze spisem kosztów z dnia 19 czerwca 2013 roku, w kwocie 3806,60 zł, ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Stargardzie Szczecińskim do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

Pozwana zarzuciła Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów kpc oraz przepisów kc mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy, mianowicie przepisów art. 227 w zw. z art. 3 i 232 kpc oraz w zw. z art. 6 kc, a ponadto art. 233 w zw. z art. 231 kpc, jak też art. 316, w zw. z art. 328 § 2 kpc, a jednocześnie naruszenie przepisów art. 720 i nast. kc, względnie – 405 i nast. kc poprzez:

1. przyjęcie nieznajdującego oparcia w przepisach postępowania oraz przepisach prawa materialnego założenia, jakoby to na pozwanej spoczywał ciężar obalenia twierdzeń powoda zgłoszonych w sprawie, zaś na wypadek nie sprostania owemu obaleniu, twierdzenia powoda należy uznać za wykazane, które to założenie stoi w ewidentnej sprzeczności z zasadą kontrydiktoryjności postępowania cywilnego,

2. zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności:

a/ wykazującego okoliczności, dotyczące posiadania przez pozwaną środków pieniężnych w okresie objętym przedmiotem sporu, które to środki pozwana uzyskała m.in. na skutek sprzedaży składników spadku po Z. G., dokonanej bezpośrednio oraz w dalszym okresie, liczonym od dnia jego śmierci,

b/ pominięcie faktu wewnętrznej sprzeczności zeznań świadka A. S. (1), dotyczących przedmiotu sprawy oraz nie pozostającego obojętnym dla oceny wiarygodności tychże zeznań - pejoratywnego stosunku świadka do pozwanej, uwidocznionego w jego zeznaniach, a co za tym idzie - niezasadne nadanie tymże zeznaniom wartości dowodowej w zakresie wyeksponowanym przez Sąd I instancji,

c/ pominięcie faktu sprzeczności zeznań powoda z materiałem dowodowym sprawy oraz zasadami doświadczenia życiowego, dotyczących przedmiotu sprawy, a co za tym idzie- niezasadne przydanie tymże zeznaniom wartości dowodowej w zakresie wyeksponowanym przez Sąd I instancji,

3. dokonanie wnioskowań w zakresie objętym przedmiotem sporu, w sposób niedający się pogodzić z wymogami logiki, w tym - dokonanie takowych wnioskowań w sposób sprzeczny z wymogami art. 231 kpc, które to wnioskowania charakteryzują się w szczególności wewnętrzną niespójnością (lukami), a co za tym idzie - niezasadne oparcie zaskarżonego wyroku na wyniku ww. wnioskowań,

4. niezasadne pominięcie ww. okoliczności, mimo stosowanych zarzutów i argumentów pozwanej zgłaszanych w ich zakresie w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, a także nie odniesienie się do tych zarzutów i argumentów oraz brak wskazania przyczyn ich nieuwzględnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku,

5. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz niezasadne przyjęcie, że pozwana uzyskała od powoda pożyczki na łączną kwotę 48.565,30 zł, względnie - na taką kwotę jego kosztem się wzbogaciła.

Powód w odpowiedzi na apelację, wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy trafnie uznał za wykazane przez powoda zawarcie z pozwaną umów pożyczek na kwoty odpowiadające uwzględnionemu powództwu. W szczególności nie stało temu na przeszkodzie niesporządzenie tych umów w formie pisemnej.

Zgodnie z art. 720 § 1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Stosownie do § 2 tego art. umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Okoliczność zawarcia owych umów pożyczki mogła być przez powoda dowodzona za pomocą innych środków dowodowych, w tym zeznań świadków i przesłuchania stron. Zgodnie, bowiem z art. 74 § 1 kc zastrzeżenie formy pisemnej bez rygору nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. Wedle § 2 tego art. jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

Ten ostatni przypadek zachodzi w rozpoznawanej sprawie i za tak zwany początek dowodu na piśmie mogą być uznane dokumenty potwierdzające udzielenie powodowi pożyczek bankowych oraz potwierdzające zapłatę zobowiązań pozwanej. Podkreślenia wymaga, że nie jest tu przesądzającym czy dokument taki został podpisany przez którąś ze stron ewentualnej umowy pożyczki. Wystarczające są w tym przedmiocie zapiski, czy notatki wskazujące, nawet pośrednio, na okoliczność zawarcia umowy pożyczki.

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji nie naruszył normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 kpc. Zgodnie z jego treścią sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak słusznie zauważył to Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku (I ACa 180/08, LEX nr 468598) jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia w/w art. nie wystarcza, zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń,

ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 kpc kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak SA w Warszawie, wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACA 306/08).

W okolicznościach sprawy, w tym świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji ww. normy prawnej. Sąd I instancji zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił, bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. W szczególności, wbrew wywodom skarżącej, nie doszło do odwrócenia ciężaru dowodu, w rozumieniu art. 6 kc.

W uzasadnieniu apelacji pozwana koncentrowała się na wyspecyfikowaniu sprzeczności w zeznaniach powoda i pozwanej, co w żadnym razie nie sprzeciwia się samo przez się uznaniu zeznań powoda za wiarygodne.

Ekspozowane przez skarżącą różnice w zeznaniach świadka A. S. (1) nie mają charakteru fundamentalnych i nie sprzeciwiają się uznaniu zeznań tego świadka za wiarygodne. Podkreślenia wymaga, że ww. był bezpośrednim świadkiem części zdarzeń, na których okoliczność zeznawał.

Sąd Rejonowy trafnie zwrócił uwagę, że twierdzenia powoda znajdują odzwierciedlenie w zbieżności czasowej pomiędzy zaciągnięciem przez powoda pożyczek bankowych, a spłatą przez pozwaną długów spadkowych i należności podatkowych. Skarżąca głośno powołuje się na zasadę, że środki są stawiane do dyspozycji kredytobiorcy po 2 - 3 dniach, szczególnie, że tu były odbierane w gotówce, a nie przelewane na rachunek bankowy powoda.

Pozwana nie potrafiła natomiast przekonywająco wskazać, skąd czerpała środki na zapłatę obciążających ją zobowiązań, co bezsprzecznie nastąpiło i stanowi to okoliczność, która przemawia na rzecz dania wiary powodowi, który właśnie w okresach, kiedy doszło do tych spłat zaciągnął kredyty o znacznych kwotach, pozwalających na pokrycie tychże zobowiązań.

Całkowicie głośne i nie mające żadnego pokrycia w materiale dowodowym są twierdzenia pozwanej, że powód miał spłacać własne zobowiązania w ZUS. Nie wynika to także w sposób dostatecznie jasny z zeznań świadka A. S. (1).

Brak wreszcie zwrotu wcześniejszej - mniejszej pożyczki - na pokrycie zadłużenia w ZUS, sam przez się nie sprzeciwia się temu, że bez jej uprzedniego zwrotu, udzielono następnej.

Z tych wszystkich względów, wobec prawidłowego ustalenia przez Sąd Rejonowy, że powód udzielił pozwanej pożyczek w kwotach kolejno 2417,08 zł, 34.787,22 zł i 11.361 zł, które nie zostały zwrócone, należało, na podstawie art. 385 kpc, orzec jak w sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 108 § 1 kpc i art. 98 § 1 i 3 kpc, przy uwzględnieniu konieczności uznania pozwanej za przegrywającą to postępowanie w całości i wysokości jego kosztów poniesionych przez powoda, w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jego pełnomocnika procesowego.